

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2022 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Michalska

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Kapanowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 października 2022 r. w Warszawie

sprawy Fabryki (...) S.A.

z udziałem J. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania Fabryki (...) S.A.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

z dnia 6 listopada 2020 r. znak (...)

oddala odwołanie.

Sygn. akt VII U 48/21

UZASADNIENIE

Fabryka (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 15 grudnia 2020 r. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 6 listopada 2020 r., nr (...), dotyczącej K. M..

W uzasadnieniu swojego stanowiska odwołująca się spółka wskazała, że zdaniem powoda, mając na uwadze treść umów o dzieło, kwestionowanych przez pozwanego, w tym ich przedmiot, okoliczności zawarcia i wykonywania, w tym warunku świadczenia pracy i wypłaty wynagrodzenia (a więc kryteria, którymi powinien kierować się pozwany przy ich kwalifikacji), a także inne elementy towarzyszące ich zawarciu i wykonywaniu (będące przedmiotem wnioskowanego przez powoda postępowania dowodowego) brak jest jakichkolwiek podstaw do kwalifikowania przedmiotowych umów – jak czyni to pozwany – jako umów zlecenia. W konkluzji odwołujący wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych (odwołania z dnia 16 grudnia 2020 r. – k. 3-5 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o zawieszenie postępowania z urzędu – na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. z uwagi na śmierć zainteresowanego K. M., a w przypadku zgłoszenia się lub wskazania następców prawnych zmarłego albo z chwilą ustanowienia we właściwej drodze kuratora spadku wniósł o oddalenie odwołania oraz o zasądzenie od strony odwołującej się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowieź na odwołanie z dnia 13 stycznia 2021 r. – k. 8-10 a.s.).

Fabryka (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 15 grudnia 2020 r. złożyła również odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 6 listopada 2020 r., nr (...), dotyczącej J. P.. Odwołująca się spółka wskazała na tę samą argumentację i wnioski dowodowe jak w przypadku ubezpieczonego K. M.. Odwołująca wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych (odwołanie z dnia 15 grudnia 2020 r. – k. 3-6, akta VII U 49/21).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie od odwołującej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zwrotu kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wskazał, że analizując okoliczności zawarcia i faktycznego wykonywania umów łączących odwołującą spółkę z zainteresowanym wskazał należy, iż nie zawierają one postanowień precyzujących zindywidualizowane, konkretne dzieło, a wręcz przeciwnie – w omawianych umowach przedmiot świadczenia został określony przez wskazanie czynności faktycznych, do których wykonywania zobowiązał się zainteresowany. Organ rentowy zauważył, że sporne umowy zawierane były na krótkie okresy (co do zasady miesięczne), co wskazuje wyłącznie na ich ocenę w kierunku usługi, a nie jak podnosi odwołująca – umowy o dzieło. Czynności określone w umowach, tj. obróbka skrawaniem detali, miały charakter powtarzalny. Organ rentowy podniósł, że biorąc pod uwagę, iż umowa o dzieło jest umową „rezultatu usługi”, znacznie utrudnionym staje się uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu. Zgodnie z wyjaśnieniami pracownika odwołującej spółki (...) „indywidualnym rezultatem materialnym były oszlifowane i pomalowane detale, obrobione obróbką skrawającą, dobór poszczególnych części do montowania maszyn (tokarka, frezerka, centrum obróbcze). Dziełem w tym przypadku jest cały proces działań. Na początku osoby wykonujące dzieła dobierają części do montowania maszyny a potem wystawiając karty pracy dla pracownika, co jest już innym dziełem. Dziełem jest także czyszczenie i niwelowanie dziur oraz przygotowywanie do lakierowania” (k. 711 akt kontroli). Trudno zatem przyjąć, że obróbka skrawaniem metali może zostać poddane sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, co jednoznacznie przesądza o braku rezultatu. Elementem przedmiotowo istotnym umów było działanie w celu osiągnięcia skutku w postaci detalu wykonanego metodą obróbki skrawaniem i dokonywanie czynności z należytą starannością, a nie zrealizowanie rezultatu. Organ rentowy wskazał, że w spornych umowach brak jest postanowień odnośnie ewentualnego stwierdzenia wad dzieła przedmiotu umowy lub zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy. E. S. (1) zeznała do protokołu, że nie ma możliwości mówienia o wadliwie wykonanym dziele”, „nie poddano weryfikacji pod względem wad fizycznych i prawnych umowy o dzieło występujące w firmie (k. 709 akt kontroli). Organ rentowy podniósł, że również kryteria doboru osób, z którymi zawierane były umowy cywilnoprawne, tj. wcześniej istniejący stosunek pracy w Fabryce (...) S.A. i zatrudnienie na podobnym stanowisku, świadczą o celu odwołującej jakim było istnienie między stronami osobistego zaufania oraz dopełnienie należytej staranności przy wykonaniu umowy (odpowiedź na odwołanie z dnia 13 stycznia 2021 r. – k. 8-10, akta VII U 49/21).

Odwołanie dotyczące ubezpieczonego J. P. zarejestrowano pod sygn. akt VII U 49/21, zaś zarządzeniem z dnia 7 lutego 2021 r. sprawę tę połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą niniejszą, tj. dotyczącą ubezpieczonego K. M. (zarządzenie z dnia 7 lutego 2021 r. – k. 11v, akta VII U 49/21).

Postanowieniem z dnia 14 października 2021 r. Sąd zawiesił postępowania w sprawie na podstawie art. 174 par. 1 pkt 1 k.p.c. w części dot. K. K. (postanowienie z dnia 14 października 2021 r. – k. 59 a.s.).

Na rozprawie w dniu 20 października 2022 r. Sąd zarządził wyłączenie do odrębnego postępowania zawieszoną sprawę w której zainteresowanym był K. M. (protokół rozprawy z dnia 20 października 2022 r. – k. 121 a.s.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Fabryka (...) S.A. z siedzibą w W. została założona w 1902 r. i działa na polskim rynku producentów obrabiarek wysokiej klasy. Przedmiotem działalności spółki jest produkcja maszyn do obróbki metalu, produkcja obrabiarek i narzędzi mechanicznych, produkcja aparatury rozdzielczej i sterowniczej energii elektrycznej, sprzedaż hurtowa obrabiarek, naprawa i konserwacja maszyn, obróbka mechaniczna elementów i części metalowych, instalowanie maszyn przemysłowych, sprzętu i wyposażenia, produkcja maszyn ogólnego przeznaczenia, gdzie indziej sklasyfikowana,

produkcja łożysk, kół oraz przekładni zębatych i elementów napędowych. Spółka oferuje także szeroką gamę pionowych centrów obróbkowych, uniwersalnych frezarek konwencjonalnych i tokarek. Ponadto jest też producentem przekładni śrubowych tocnych, które są wykorzystywane w maszynach oraz dostarczane do innych producentów obrabiarek. Organem uprawnionym do reprezentacji spółki jest zarząd, w skład którego wchodzi: J. K., pełniący funkcję prezesa zarządu oraz członkowie zarządu - P. P., M. O. i A. B. (odpis z KRS - k. 16-23 a.s.).

J. P. był zatrudniony w Fabryce (...) S.A. z siedzibą w W. przez ok. 30 lat na podstawie umowy o pracę, następnie przeszedł na rentę na ok. 6 lat i w tym czasie pracował dodatkowo dla spółki (zeznania J. P., k. 98 a.s.). W okresie od 1 grudnia 1999 r. do 31 marca 2000 r., na podstawie umowy o pracę na czas określony, w wymiarze 1/2 etatu, na stanowisku szlifierza. Stosunek pracy ustalił w związku z upływem czasu, na jaki została zawarta umowa o pracę (świadczenie pracy z dnia 31 lipca 2000 r., k. 45 tom I akt kontroli). Następnie strony zawarły umowę o pracę na czas określony od 3 kwietnia 2000 r. do 31 lipca 2000 r., w wymiarze 5/8 etatu na stanowisku szlifierza. Stosunek pracy ustalił w związku z upływem czasu, na jaki została zawarta umowa o pracę (świadczenie pracy z dnia 31 lipca 2000 r. - k. 43, tom I akt kontroli).

Fabryka (...) S.A. z siedzibą w W. w latach 2015-2018 zatrudniała byłych pracowników na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło. Wśród takich osób był również J. P.. Z J. P. płatnik składek zawarł łącznie 24 umowy o dzieło, obowiązujących w następujących okresach: od dnia 01.01.2016r. do dnia 31.01.2016r., od dnia 1.02.2016 r. do dnia 29.02.2016r., od dnia 1.03.2016r. do dnia 31.03.2016r., od dnia 1.05.2016r. do dnia 31.05.2016r., od dnia 1.06.2016r. do dnia 30.06.2016r., od dnia 1.07.2016r. do dnia 31.07.2016r., od dnia 1.01.2017r. do dnia 31.01.2017r., od dnia 01.02.2017r. do dnia 28.02.2017r., od dnia 01.03.2017r. do dnia 31.03.2017r., od dnia 01.04.2017r. do dnia 30.04.2017r., od dnia 01.05.2017r. do dnia 31.05.2017r., od dnia 01.06.2017r. do dnia 30.06.2017r., od dnia 1.07.2017r. do dnia 31.08.2017r., od dnia 01.10.2017r. do dnia 30.06.2017r., od dnia 01.07.2017r. do dnia 31.08.2017r., od dnia 01.10.2017r. do dnia 31.10.2017r., od dnia 1.11.2017r. do dnia 30.11.2017r., od dnia 01.12.2017r. do dnia 31.12.2017r. od dnia 01.01.2018r. do dnia 31.01.2018r., od dnia 01.02.2018r. do dnia 28.02.2018r., od dnia 01.04.2018r. do dnia 30.04.2018r., od dnia 01.05.2018r. do dnia 31.05.2018r., od dnia 01.06.2018r. do dnia 30.06.2018r., od dnia 01.09.2018r. do dnia 30.09.2018r., od dnia 01.10.2018r. do dnia 31.10.2018r., od dnia 01.11.2018r. do dnia 30.11.2018r. Przedmiotem wszystkich wskazanych umów było wykonanie zadania polegającego na obróbce skrawaniem detali według załącznika nr 1 (umowy o dzieło – k. 461-553, tom II akt kontroli).

W § 5 i § 6 każdej z zawartych umów zastrzeżono, że w przypadku niewykonania dzieła, wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 10% wartości całego zlecenia. W razie zwłoki wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 0,5% wartości umownego dzieła lub opóźnionej jego części za każdy dzień roboczy zwłoki. Gdy szkoda wynikłaby z niewykonania dzieła lub niedotrzymania terminu oraz przewyższała karę umowną, zamawiający mógł dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych. Z kolei w razie zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiający mógł odstąpić od umowy bez potrzeby wyznaczania dodatkowych terminów i żądać kary umownej lub odszkodowania, albo wyznaczyć dodatkowy termin wykonania dzieła, nie zrzekając się kary umownej lub odszkodowania za zwłokę. Wynagrodzenie według umowy miało być płatne w stawce godzinowej z uwzględnieniem liczby zleceń i czasu poświęconego na realizację każdego z nich, a także przy przyjęciu stawki godzinowej w wysokości 24,00 zł w odniesieniu do umów o dzieło zawartych w okresie od grudnia 2015r. do kwietnia 2017r. oraz w wysokości 30,00 zł w odniesieniu do umów o dzieło zawartych w okresie od września 2017r. do listopada 2018r. Stanowiło ono iloczyn stawki godzinowej i ilości przepracowanych godzin technologicznych (umowy o dzieło wraz z rozliczeniami godzin, k. 461-553 - tom II akt kontroli).

W ramach realizacji ww. umów zawartych ze spółką, J. P. realizował takie same czynności, jakie wykonywał uprzednio w oparciu o umowę o pracę. Ubezpieczony pracował jako szlifierz na okrągło zazwyczaj przy wrzecionach, miał dwie maszyny, jedną do robienia na okrągło i drugą do robienia kanałków we wrzecionie. Dostawał po tokarzu wałek i szlifował go z dokładnością do kilku set milimetra. Ubezpieczony prace wykonywał w zakładzie pracy, wrzeciono warzyło ok. 3-4 kg, maszyny ważyły po kilka ton. Zdarzało się, że J. P. podpisywał umowy dopiero po realizacji wskazanych czynności, wówczas wcześniej dostawał kartkę, na której było napisane co ma robić. Czynności wykonywał prawie codziennie, po 4-6 godzin. Kwota wynagrodzenia z tytułu realizacji umowy była płatna do dziesiątego dnia następnego

miesiąca w wysokości wskazanej w umowie. Podczas wykonywania czynności w firmie płatnika J. P. przyuczał do pracy nowego pracownika, który później został zatrudniony na podstawie umowy o pracę i przejął zadania, które wykonywał ubezpieczony (zeznania J. P. – k. 98-99 a.s.; zeznania E. S. (1) – k. 97 a.s.; zeznania A. B. – k. 99-101 a.s.).

Na podstawie umów o dzieło odwołująca się spółka zatrudniała w latach 2015-2018 łącznie od ok. 5 osób, natomiast łącznie na podstawie umów o pracę i umów cywilnoprawnych w spółce zatrudnionych było około 150-200 osób. Osoby te wykonywały poszczególne czynności składające się na cały proces produkcyjny. Umowy o dzieło zawierał szef produkcji albo kierownik działu, jak była taka potrzeba. Na J. P. nigdy nie zostały nałożone kary umowne z powodu niewłaściwego wykonania umowy. Ubezpieczony wykonywał czynności wynikające z zawartych umów za pomocą specjalistycznego sprzętu należącego do spółki i w jej siedzibie. Był to ten sam sprzęt, którym posługiwał się w trakcie zatrudnienia na podstawie umów o pracę. Nie zostały mu wyznaczone godziny pracy, miał swobodę w zakresie kształtowania swojego czasu pracy (zeznania świadka E. S. (1) – k. 97 a.s., zeznania A. B. - k. 99-101 a.s., zeznania ubezpieczonego J. P. - k. 98-99 a.s., protokół przesłuchania E. S. (1) - k. 705-713 akt kontroli, protokół przesłuchania A. B. - k. 715-723 akt kontroli).

Pismami z dnia 8 września 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W. zawiadomił odwołującą się spółkę oraz ubezpieczonego J. P. o wszczęciu z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie niezłożenia stosowanych dokumentów rozliczeniowych i zgłoszeniowych. W wyniku przeprowadzonej kontroli 1 marca 2019 r. stwierdzono nieprawidłowości zakresie niedopełnienia przez płatnika składek obowiązku złożenia stosowanych dokumentów zgłoszeniowych oraz rozliczeniowych ubezpieczonego z tytułu wykonywania pracy na podstawie zawartych umów o świadczenie usług (zawiadomienie o wszczęciu postępowania z dnia 28 września 2020 r. a.r.).

Decyzją z dnia 6 listopada 2020 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. stwierdził, że J. P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu umów o świadczenie usług u płatnika składek Fabryka (...) S.A. z siedzibą w W. w poszczególnych okresach ich obowiązywania ze wskazaniem podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia społeczne, wynikających z zawartych umów (decyzja ZUS z dnia 6 listopada 2020 r. - a.r.).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań: E. S. (1), ubezpieczonego J. P. oraz członka zarządu odwołującej się spółki (...), a także w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach kontroli organu rentowego.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania zainteresowanego J. P., jak również członka zarządu odwołującej się spółki (...). Zainteresowany opisał jakie czynności wykonywał na rzecz odwołującej się spółki w ramach kolejno zawieranych umów o dzieło oraz wskazał, że czynności te wykonywał także w ramach wcześniejszych stosunków pracy. Ubezpieczony pracował na specjalistycznym sprzęcie należącym do spółki oraz w pomieszczeniach w siedzibie spółki. Podane przez zainteresowanego informacje były zbieżne oraz spójne z zeznaniami członka zarządu A. B.. Sąd dał wiarę zeznaniom ww. osób to jednak zeznania te nie potwierdziły stanowiska strony skarżącej. Co prawda strony wskazywały, że do wykonania spornych umów niezbędne było posiadanie specjalnych umiejętności, gdyż w przypadku jakiegokolwiek błędu nie powstałby produkt finalny, to jednak wobec całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy, nie mogło to przesądzać o kwalifikacji zawartych umów, jako umów o dzieło. W ocenie Sądu analiza treści zawartych umów, a także wszystkich okoliczności związanych z ich wykonywaniem, nie pozostawia wątpliwości, że były to umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

Zeznania świadka E. S. (2), pracownika odwołującej się spółki okazały się mało przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek nie pamiętała czym konkretnie zajmował się ubezpieczony w ramach umowy o dzieło oraz jak był z nich rozliczany. Świadek wskazała, że uczestniczyła w przeprowadzonej przez ZUS kontroli, dodała, że uzupełnienie protokołu napisała w oparciu o internet. Jedynie w toku postępowania wyjaśniającego przez organem rentowym świadek zeznała, że w zawieranych w spółce umów o dzieło nie poddawano weryfikacji pod kątem wad fizycznych i prawnych. To co przed sądem zeznała E. S. (2), nie wniosło wiele nowego do sprawy, ale było wiarygodne.

Sąd miał przy tym na względzie, że stan faktyczny sprawy był w istocie bezsporny – strony nie kwestionowały żadnej z powyższych okoliczności, spól zaś dotyczył kwalifikacji prawnej umów o dzieło zawieranych pomiędzy odwołującą

się spółką a zainteresowanym. W tych okolicznościach, mając na względzie powyższe, Sąd uznał zebrane w sprawie dowody za wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

(...) S.A., jako niezasadne, podlegało oddaleniu.

Z treści art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2021r., poz. 423 ze zm.) wynika, że osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu oraz rentowym od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgodnie z przepisami cytowanej ustawy, umowa o dzieło nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

W związku z powyższym, w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania, kwestią kluczową, a zarazem sporną, był charakter prawny umów zawartych pomiędzy odwołującą się spółką i ubezpieczonym J. P.. Decyduje on o prawnym obowiązku objęcia ubezpieczeniami społecznymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych lub o jego braku.

Dokonując rozważań we wskazanym zakresie, wstępnie należy podkreślić, iż nie ulega wątpliwości, że o rodzaju zawieranej umowy decydują przede wszystkim strony, zgodnie z wynikającą z art. 353¹ k.c. zasadą swobody umów. Zasada ta polega m.in. na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim znaczeniu, bowiem powszechnie przyjmuje się, że zatrudnienie może być wykonywane tak na podstawie stosunku cywilnoprawnego, jak i w oparciu o stosunek pracy. Należy jednak zauważyć, że w systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Organ rentowy kwestię tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym lub jego braku, a tym samym charakteru prawnego zawartej przez strony umowy, bada w ramach uprawnień, jakie nadaje mu art. 86 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Określony w tym przepisie zakres kontroli nie jest ograniczony do ściśle określonych czynności. Świadczy o tym zwrot, że "kontrola może obejmować w szczególności". Oznacza to, że zakres kontroli może objąć wykonywanie przez płatników składek, ubezpieczonych i inne podmioty wszelkich obowiązków związanych z ubezpieczeniami społecznymi. Przedmiotem kontroli mogą być także inne zdarzenia, co do których istnieje podejrzenie, że podejmowane są w celu obejścia przepisów prawa. Dlatego też, choć w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to tak w ramach kontroli prowadzonej przez ZUS, jak i w postępowaniu przed sądem, toczącym się w związku z odwołaniem złożonym przez ubezpieczonego czy też przez płatnika składek, dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności należy zbadać, czy określone postanowienia zawarte w umowie, jak i okoliczności związane z jej wykonywaniem, nie wskazują, że strony, zawierając danego rodzaju umowę, nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. poprzez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Z uwagi na to, iż w rozpatrywanej sprawie ubezpieczony oraz odwołująca się spółka zawierali umowy o dzieło, które wedle Zakładu takimi nie są, to w pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z brzmieniem art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przepis art. 643 k.c. stanowi natomiast, że zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swoim zobowiązaniem. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła (rezultatu pracy), które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego, a także nie może wykluczać zastosowania rękojmi za wady. Przy tym cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko prezentuje

doktryna (W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 463, A. Brzozowski, *Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła*, Warszawa 1986). Również w orzecznictwie eksponuje się, że dzieło powinno być oznaczone, jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom, czy wymaganiom zamawiającego (tak też m. in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 sierpnia 2013 r., sygn. akt III AUa 182/14). Istotne znaczenie ma wymóg dostatecznie precyzyjnego określenia (verba legis „oznaczenia”; art. 627) dzieła, które przyjmujący zamówienie ma wykonać (rezultatu, który ma osiągnąć). Powinien to być rezultat zindywidualizowany, określony według obiektywnie weryfikowalnych cech (kryteriów), odpowiadający skonkretyzowanym potrzebom zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2013r., III AUa 1435/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 stycznia 2015r., III AUa 386/14, LEX nr 1665148; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 września 2014r., III AUa 542/14, LEX nr 1511700; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014r., III AUa 596/13, LEX nr 1466893), będący zarazem wynikiem umiejętności, wiedzy, doświadczenia oraz osobistych właściwości przyjmującego zamówienie. Dostateczne oznaczenie dzieła jest ważne dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471), w tym także odpowiedzialności z tytułu ewentualnych wad dzieła. Ustawodawca położył akcent na wspomniany wymóg, dodając w art. 627 k.c. przymiotnik „oznaczone”, podczas gdy kodeks zobowiązań stanowił o dziele „zamówionym”. Jak wskazuje się w doktrynie, określenie cech dzieła może nastąpić przez zastosowanie jednostek metrycznych, norm, użycie kryteriów porównawczych, odwołanie do dokumentacji technicznej, projektów, rysunków, a także zastosowanie metod opisowych (W. Siuda, *Istota i zakres umowy...*, s. 16; A. Brzozowski (w:) *System...*, t. 7, red. J. Rajski, 2011, s. 386). Analizując oczekiwane cechy dzieła, należy w odpowiednich przypadkach oprócz regulacji kontraktowych, brać również pod uwagę powszechnie obowiązujące normy techniczne, o ile dopełniają one treść stosunku cywilnoprawnego zgodnie z art. 56. Wnikliwej i ostrożnej oceny wymaga natomiast stosowanie kryterium dorozumianych (konkludentnych) uzgodnień stron co do cech dzieła. Kryterium to jest uzasadnione w sytuacjach, w których strony dały dostateczny wyraz ich zgodnej woli co do określonych właściwości dzieła (art. 60). Im bardziej złożony jest oczekiwany rezultat, tym większego stopnia dokładności w określeniu jego cech należy oczekiwać od stron. Z uwagi na to, że dzieło jest wykonywane, co do zasady, na zamówienie indywidualne, kształtowane według potrzeb lub upodobań zamawiającego, od tego podmiotu należy oczekiwać większej aktywności w zakresie dostatecznie precyzyjnego i jednoznacznego określenia oczekiwanych cech dzieła. Ponadto w judykaturze trafnie zwraca się uwagę, że ekwiwalentność świadczeń stron umowy o dzieło uzasadnia wymóg dokładnego określenia parametrów dzieła, co pozwala przyjmującemu zamówienie na dokonanie prawidłowej oceny, czy nakłady potrzebne do jego wykonania, a także ryzyko związane z osiągnięciem danego rezultatu są równoważone przez wynagrodzenie. W wyroku z dnia 5 marca 2004r. (I CK 329/03) Sąd Najwyższy podkreślił, że „przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę «oznaczenia dzieła» i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła, niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym. Relacja pomiędzy świadczeniami wzajemnymi zamawiającego i przyjmującego zamówienie w tym znaczeniu, że jedno stanowi ekonomiczny odpowiednik drugiego, wymaga dokładnej znajomości parametrów przyszłego dzieła i nakładów (kosztów) potrzebnych do jego wytworzenia oraz osiągnięcia ustalonego poziomu jakości”. W orzecznictwie wskazuje się zarazem, iż projekt lub dokumentacja techniczna określające przyszłe dzieło nie stanowią elementu przedmiotowo istotnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012r., IV CSK 182/11, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 90, z glosą S. Szejny, *Jurysta* 2013, nr 5, s. 44: „w pojęciu «dzieła» (art. 627 i nast. k.c.) nie mieści się jako niezbędny element projekt mającego powstać dzieła (plan, dokumentacja projektowa). Od umowy zależy, co ma stanowić dzieło, do którego wykonania zobowiązuje się wykonawca. Projekt (dokumentacja projektowa) może być przedmiotem odrębnej umowy o dzieło i jest to nieraz stosowane w praktyce).

Podsumowując, wykładnia art. 627 k.c. w kontekście formułowanego wymogu precyzyjnego określenia przedmiotu umowy o dzieło, przez wskazanie, czy warunkiem zakwalifikowania danej umowy, jako umowy o dzieło, jest określenie konkretnych cech (parametrów) planowanego dzieła w tekście zawieranej przez strony umowy, czy też kwalifikacja taka jest prawidłowa również w sytuacji, gdy, co prawda sam tekst umowy w sposób bardzo ogólny określa przedmiot umowy, ale jej zakres, jak i parametry planowanego do osiągnięcia efektu wynikają z innych okoliczności sprawy,

nie budzi rozbieżności w orzecznictwie. W wyroku z 27 lutego 2020r. (III UK 392/18, (niepubl.), Sąd Najwyższy po raz kolejny przypomniał, że nie jest możliwe poddania dzieła sprawdzeniu na istnienie wad fizycznych, jeżeli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (tak również wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 stycznia 2020r., (...)). Rezultatem umowy o dzieło, nieucieleśnionym w rzeczy, nie jest czynność, a jedynie jej wynik (wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2018r., III UK 67/17, LEX nr 2497580).

Analizując różnice pomiędzy umową o dzieło a umową o świadczenie usług, należy podkreślić, że umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, zaliczają się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Choć sama definicja tego sformułowania zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, to jednak w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku przy oczywistym zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Przedmiotem zlecenia jest zatem dokonanie określonej czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, m.in. poprzez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych oraz ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności. Nie ulega zatem wątpliwości, że przy umowie zlecenia, w odróżnieniu od umowy o dzieło, nacisk położono nie na "oznaczenie" efektu, ale na "określenie" kategorii czynności prawnej (usługi) podlegającej wykonaniu. W umowie o dzieło doszło natomiast do przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na finalny. Nie można więc zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone, bo niemożliwe będzie poddanie dzieła sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych. Właściwości te nie są natomiast udziałem umowy zlecenia, w przypadku której wykonanie zobowiązania następuje przez zrealizowanie umówionej czynności prawnej, przy czym jej następstwo, choć ma miejsce, to jednak wykracza poza wzorzec normatywny. Przedstawione różnice w takim samym stopniu występują między umową o dzieło a umową o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Odmienność polega tylko na tym, że w miejsce czynności prawnej wykonawca realizuje usługę, na którą składa się zespół czynności faktycznych.

Sumą przedstawionych rozważań jest wniosek, że różnica omawianych rodzajów umów ogniskuje się wokół sposobu ułożenia efektu zobowiązania (aspekt czynnościowy, prowadzący do jego uzyskania, ma drugorzędne znaczenie). Wyjaśnia to niezdefiniowanie określenia dzieło. Posłużono się nim w celu podkreślenia relacji zachodzącej między "oznaczeniem" zachowania wykonawcy a uzyskaniem efektu końcowego. W oparciu o tę zależność ustawodawca uregulował kwestię wynagrodzenia (terminu jego zapłaty), rozliczenia materiałów, sposobu naprawy wad dzieła, prawa do odstąpienia od umowy, terminu przedawnienia roszczeń. Przy umowach zlecenia (o świadczenie usług) występuje odmienny wzorzec. W tym schemacie normatywnym zależność zakreślono między określeniem rodzaju czynności prawnej (usługi) a jej dokonaniem. Zlecający zmierza wprawdzie do danego celu, jednak nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej. Wypełnia ją bowiem sama czynność i jej dokonanie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 sierpnia 2014r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 4 czerwca 2014r., II UK 548/13, LEX nr 1496287; z dnia 3 października 2013r., II UK 103/13, LEX nr 1506184; z dnia 10 stycznia 2017r., III UK 53/16, LEX nr 2188651).

Celem ustalenia charakteru i rodzaju zawartych umów przez odwołującą się spółkę oraz ubezpieczonego J. P., Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, w ramach którego dopuścił dowód z zeznań świadka oraz stron, ograniczony do przesłuchania ubezpieczonego J. P. oraz członka zarządu odwołującej się spółki (...). Ubezpieczony opisał, jakie czynności wykonywał na rzecz odwołującej się spółki w ramach zlecanych umów o dzieło oraz wskazał, że te same czynności realizował podczas wcześniejszego zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę. Wyjaśnił, że pracował na specjalistycznym sprzęcie należącym do spółki i w pomieszczeniach do niej należących. Był to ten sam sprzęt, który obsługiwał w ramach stosunku pracy. Stwierdził jednak, że wykonując umowy o dzieło, miał większą swobodę co do kształtowania swojego czasu pracy. A. B. przyznał, że zawarcie umowy o pracę jest drogim rozwiązaniem dla firmy, jako zamawiającego, wobec czego umowę o pracę w przypadku, gdy pracownik wykonuje dzieło praktykują, gdy chcą związać pracownika z firmą na okres wieloletni. Członek zarządu przyznał, że wykonawcy byli zainteresowani, żeby jak najwięcej zarobić na rękę i umowa o dzieło pozwalała na uniknięcie potrącania składek ZUS.

Zeznający w sprawie J. P. i A. B. wskazywali także na to, że do wykonania spornych umów niezbędne było posiadanie określonych umiejętności, gdyż w przypadku ich braku i popełnienia błędu nie powstałby produkt finalny, to jednak-

wobec całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy – nie mogło przesądzać o kwalifikacji zawartych umów, jako umów o dzieło. Umowy te, mimo że nazwano je umowami o dzieło, w rzeczywistości były umowami o świadczenie usług. Do takiego wniosku Sąd doszedł analizując całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz uwzględniając okoliczność, że nazwa umowy, z użyciem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy, jako umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania.

W przedmiotowej sprawie istotne jest przede wszystkim to, że prace wykonywane przez J. P. stanowiły wyłącznie część większego zakresu, czyli obejmowały pewien etap całego procesu produkcyjnego. Ubezpieczony zajmował się obróbką detali, np. części wrzecion, co stanowiło tylko pewien element procesu technologicznego. W tym procesie uczestniczyła duża ilość osób. Ubezpieczony dostawał po tokarzu wałek i musiał go oszlifować z dokładnością do kilku set milimetra. Obrobione detale były przekazywane do kontroli jakości fabryki i kontroler stwierdzali czy są prawidłowo obrobione.

Odnosnie prac realizowanych w ramach umowy o dzieło, które polegają na wykonywaniu w kooperacji z innymi robotnikami czynności prowadzących do stworzenia (odtworzenia) zamkniętej pod względem konstrukcyjnym całości, która stanowi indywidualnie określony i samoistny rezultat tych wspólnych czynności, wyraził pogląd Sąd Najwyższy w wyroku z 7 marca 2019r. (III UK 62/18). Wskazał w nim, że nie jest umową o dzieło (art. 627 k.c.) umowa, której przedmiotem jest wykonywanie we współpracy z innymi osobami czynności (np. spawania, montowania, szlifowania) prowadzących do stworzenia zamkniętej pod względem konstrukcyjnym całości (statku), która stanowi indywidualnie określony i samoistny rezultat tych wspólnych czynności (art. 627 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Jak ustalono, ubezpieczony realizował obróbkę detali, stanowiące etap zmierzający do wyprodukowania określonej maszyny czy urządzenia. Wskazać bowiem należy, że przedmiotem działalności spółki jest głównie produkcja określonych maszyn i urządzeń, a prace wykonywane przez J. P. były elementem tego procesu. J. P. obrabiał detale np. części wrzecion czy inne elementy po to, by stały się one częścią większej zindywidualizowanej całości, której stworzenie było uzależnione od szeregu innych prac i elementów, co wskazuje na charakter umowy starannego działania, a nie rezultatu. Co prawda, w przypadku prac realizowanych przez J. P. także powstawał określony rezultat, bo również i czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków. Wynika to z tego, że każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Tyle tylko, że w przypadku umowy o świadczenie usług to następstwo wykonywanych prac - rezultat nie stanowi elementu istotnego tej więzi prawnej, jak ma to miejsce w umowie o dzieło.

W spornej umowie podpisanej przez strony, jako przedmiot umowy, określono „obróbka skrawaniem detali według Załącznika Nr 1”, zatem zamawiający dzieło położył nacisk nie tyle na stworzenie dzieła, ile na same czynności, tj. obróbkę. Wskazać zatem należy, że obróbka jest tylko pewnym procesem, zbiorem czynności, który oczywiście prowadzi do określonego rezultatu, ale – jak wynika z umowy – to nie ten rezultat jest ważny, tylko sama realizacja określonej usługi. O tym świadczy również i to, że ta sama właśnie usługa – obróbka miała być realizowana według dokumentacji oraz załącznika nr 1. Nie można przy tym pominąć, że w umowie odwołano się do załącznika, z tym, że taki załącznik do spornych umów ani w trakcie postępowania kontrolnego, ani w postępowaniu sądowym nie został złożony. Nie wiadomo więc, co zamawiający dzieło w takim załączniku umieścił, a co mogłoby wyjaśnić, czy spółka kładła nacisk na rezultat czy samo realizowanie określonych czynności. W sytuacji jednak, kiedy takich załączników i dokumentacji brak, to analizując tylko to, co wynika z treści umowy o dzieło oraz to co zeznały przesłuchane osoby, trzeba przyjąć, że zamawiający kładł nacisk na samą kwestię starannej realizacji określonych czynności, składających się na usługę obróbki skrawaniem detali.

Analizując jeszcze treść spornych umów, trzeba poddać ocenie sam sposób określenia dzieła w aspekcie konkretyzacji cech i właściwości dzieła, które miałyby być stworzone przez ubezpieczonego. Należy przy tym pamiętać o tych kwestiach, które były prezentowane, a więc m.in. o wymogu dostatecznie precyzowanego określenia (oznaczenia) dzieła, które przyjmujący zamówienie ma wykonać (rezultatu, który ma osiągnąć). W rozpatrywanej sprawie w treści

umów zawartych przez odwołującą spółkę z ubezpieczonym brak jest jakichkolwiek elementów konkretyzujących, określających dzieło będące przecież rezultatem określonych czynności. Wprawdzie, co też było akcentowane, strony umowy odwołały się do załączników, lecz dokumentacja ta nie została przedstawiona. W tej sytuacji, skoro strony nie określiły w spornych umowach cech i parametrów indywidualizujących dzieło, nie było możliwości przeprowadzenia sprawdzianu na istnienie wad fizycznych.

Dokonując oceny charakteru prawnego spornych umów, Sąd miał na względzie również i to, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym. Celem zamówienia jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Z taką definicją umowy o dzieło, czyli umowy konkretnego rezultatu, nie koresponduje wykonywanie określonych czynności w systemie pracy ciągłej, a więc w pewnym systematycznym i powtarzalnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany, jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany, jako realizacja umowy o dzieło. Co przy tym istotne, przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. W tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014 r., III AUa 444/13).

Poza wymienionymi okolicznościami dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że ubezpieczony J. P. w oparciu o umowy o dzieło wykonywał prace analogiczne do tych, jakie realizował w ramach zatrudnienia w odwołującej się spółce na podstawie umowy o pracę. Oczywiście kwestie organizacyjne, jak brak wyznaczonych godzin pracy, swoboda w kształtowaniu czasu pracy, brak ścisłego podporządkowania spółce, wyglądały inaczej w okresie łączącej strony umowy o pracę oraz potem po zawarciu umów o dzieło. Sam jednak zakres zadań do wykonania, a także sposób ich realizacji oraz rozliczania przez spółkę, nie różniły się. Ubezpieczony w taki sam sposób realizował zadania w ramach stosunku pracy, jak i potem w ramach umów o dzieło. Odwołująca się spółka w ww. aspekcie – istotnym z punktu widzenia możliwości zakwalifikowania umowy jako umowy rezultatu bądź starannego działania – w całym okresie współpracy z ubezpieczonym nie wprowadziła innych rygorów. Do nich po zawarciu umowy o dzieło mogłoby należeć np. precyzyjne określanie dzieła, czy dokonywanie weryfikacji pod kątem wad dzieła, jednak spółka żadnych zmian w tym zakresie nie dokonała. To, że zwolniła ubezpieczonego z obowiązku pracy w określonych godzinach, że ściśle nie kontrolowała czasu pracy i z niego nie rozliczała, nie świadczy jeszcze o tym, że doszło do zawarcia umów o dzieło. Ww. elementy o charakterze organizacyjnym w taki sam sposób, o jakim mowa, kształtują się również w przypadku umów zlecenia czy umów o świadczenie usług. Istotne dla odróżnienia tych umów od umowy o dzieło jest zatem coś innego, a więc sam sposób realizacji umowy i to co było jej celem. Jeśli zarówno w trakcie trwania stosunku pracy, jak i umów o dzieło, J. P. zajmował się obróbką skrawaniem detali, a odwołująca spółka w ten sam sposób przekazywała te zadania do realizacji i odbierała pracę po jej wykonaniu, to nie sposób mówić o tym, by dochodziło do zawierania umów o dzieło. Umowy o pracę, które wcześniej zawarł ze spółką ubezpieczony, są umowami starannego działania. Taki sam sposób wykonywania umów, nazwanych umowami o dzieło, potwierdza, że i w przypadku tych właśnie umów istotne było staranne działanie, a nie rezultat, jako część przedmiotowo istotna w umowie o dzieło. Za taką konkluzją w przypadku ubezpieczonego T. S. przemawia także i to, że ten ubezpieczony nie zawsze zawierał umowy o dzieło przed wykonaniem zlecenia. Jak zeznał, otrzymywał wezwanie do wykonania obróbki skrawaniem detali, wykonywał te prace i czasami dopiero po wykonaniu czynności była zawierana umowa o dzieło. Nadto Sąd miał na uwadze sposób rozliczeń stron, zamawiający nie określił ceny w zależności od ilości elementów obróbki skrawaniem, lecz strony rozliczały się mając na uwadze iloczyn liczby godzin technologicznych i stawki ustalonej za godzinę technologiczną przyjętą w spółce, co wskazuje na powtarzalność charakteru pracy ubezpieczonego. Zauważyć również należy, że J. P. przyuczał do pracy nowego pracownika, który później został zatrudniony na podstawie umowy o pracę i przejął zadania, które wykonywał ubezpieczony w ramach umowy o dzieło.

W ocenie Sądu, istotne znaczenie dla oceny charakteru prawnego spornych umów miał też fakt, że jedną z cech umowy o dzieło jest zapewniona przyjmującemu zamówienie szeroka autonomia co do miejsca, czasu, a także metodologii wykonania dzieła. Ubezpieczony wykonywał czynności, wynikające z zawartych umów w miejscu i czasie wskazanym przez płatnika składek, w związku z tym nie miał wpływu na miejsce realizacji umów, a ponadto płatnik składek dostarczał mu również specjalistyczny sprzęt do wykonania określonej pracy. Był to ten sam sprzęt, z którego korzystał, kiedy był zatrudniony na podstawie umowy o pracę.

Konkludując, zdaniem Sądu, sposób realizacji analizowanych umów, który ma decydujące znaczenie przy ustalaniu, z jakim stosunkiem prawnym mamy do czynienia, przekonuje, że J. P. nie wykonywał dzieła. Jego zobowiązanie polegało na wykonywaniu powtarzalnych czynności w przedziale czasowym objętym umowami. Jak wyjaśnił sam płatnik, efektem pracy ubezpieczonego było przygotowanie elementów, które były niezbędne dla zapewnienia prawidłowego przebiegu procesu produkcji. Zadania te były wykonywane systematycznie, w kolejności wynikającej z założeń procesu produkcji przez większą liczbę osób, gdyż płatnik składek na podstawie umów o dzieło zatrudniał kilkanaście osób, a nie wyłącznie ubezpieczonego. Prace realizowane w ramach tychże umów nie prowadziły do powstania samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego rezultatu, jednakże stanowiły kolejne etapy prac produkcyjnych, składających się na finalny rezultat końcowy. Brak było więc twórczego charakteru opisanych czynności. Nie można zatem mówić o wykonaniu dzieła. Jeśli ma powstać dzieło to rezultat pracy musi być przynajmniej w dużym stopniu zindywidualizowany już na etapie zawierania umowy z konkretną osobą. Realizacja zobowiązania ze spornych umów sprowadzała się natomiast do systematycznego, starannego wykonywania niezbędnych czynności, a strony umowy w żaden sposób nie dookreśliły przedmiotu umowy jako jednego lub kilku dzieł, nie wynikał z nich także obiektywnie uchwytne, zindywidualizowany i z góry określony, pewny rezultat. Idąc dalej, skoro strony nie określiły w umowie cech, a także parametrów indywidualizujących rzekome dzieło, to nie było możliwości przeprowadzenia sprawdzianu na istnienie wad fizycznych. Ponadto z materiału dowodowego nie wynika w żadnej mierze, by ubezpieczony odpowiadał za jakość wykonanych prac. Co prawda w umowach zastrzeżono możliwość nałożenia kary umownej, jednak jest to standardowy zapis, jaki strony zazwyczaj formułują w tego rodzaju umowach. W rozpatrywanej sprawie, to że efektem i rezultatem starannego działania ubezpieczonych było regenerowanie narzędzi, a także przygotowanie innych elementów niezbędnych przy konstrukcji maszyny, nie przesądza o zakwalifikowaniu spornych umów jako umów o dzieło. Zasadniczo każda praca świadczona także na podstawie umowy o pracę czy umowy zlecenia zmierza do jakiegoś rezultatu. Natomiast, aby ten rezultat był istotą zawartej umowy, aby przekonywał, że chodzi faktycznie o umowę o dzieło, to musiałby być uzgodniony w sposób konkretny już w treści samej umowy. Tak w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie było.

Dokonując wskazanej oceny, Sąd nie kwestionuje możliwości zawierania umów o dzieło, jednak nie ulega wątpliwości, że musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, zwłaszcza w zakresie wywiązywania się z zobowiązań publicznoprawnych. Jeżeli strony zawierają umowy o dzieło na wykonywanie prac o charakterze powtarzalnym, systematycznym, ciągłym, będących w istocie usługą, to muszą liczyć się ze stwierdzeniem nieważności danej czynności prawnej.

W analizowanej sprawie umowy o dzieło zawarte przez Fabrykę (...) S.A. z siedzibą w W. z J. P. mają charakter czynności pozornej, co z kolei skutkuje ich nieważnością, a w miejsce nieważnych umów należy uznać istnienie ważnych umów o świadczenie usług, stanowiących tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi - tak jak zasadnie uczynił to organ rentowy w zaskarżonych decyzjach, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ustalając w konsekwencji również podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.